CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 301 (8228). Środa, dnia 30 grudnia 1925 r. Rok XXXIII.

Czy Afganistan wypowie wojnę Sowdepji?

LONDYN, 29. Dzienniki publikując wiadomości o zaatakowaniu terytorjum Afganistanu przez wojska sowieckie, wyrażają wielką obawę o ewentualne groźne następstwa tego faktu. Informacje angielskie stwierdzają, że w Kabulu panuje olbrzymie wzburzenie i że Afganistan prawdopodobnie uzna akt Sowietów za krok wojenny i odpowie wypowiedzeniem wojny pod adresem Moskwy. Według dalszych informacji straty afgańczyków są bardzo nieznaczne. Wymienia ją jednego oficera zabitego i kilku żołnierzy rannych. Tłomaczy się to tem, że wojska afgańskie najzupełniej zaskoczone odrazu cofnęły się w głąb kraju.

Turcja rokuje z Jugosławją.

BIAŁOGROD, 29. Turecki minister spraw zagranicznych Ruchdi-bej przybył do Białogrodu i przeprowadził szereg konferencji z Pasiczem i Ninczicziem oraz był przyjęty na audjencji u króla Aleksandra. Wizyta ta miała na celu zbliżenie między dwoma państwami i przeprowadzenie rokowań o zawarcie traktatu handlowego. Według obiegających pogłosek, przybycie tureckiego ministra spraw zagranicznych do Białogrodu miało również na celu wciągnięcie Jugosławji do sojuszu turecko-sowieckiego, któryby początkował wielki blok wschodni.

MOSKWA, 29. Przyjazd Kemala - paszy do Moskwy spodziewany jest w początkach kwietnia. W tym czasie nastąpi sfinalizowanie i podpisanie układów turecko - sowieckich, zapoczątkowanych w czasie pobytu Cziczerina i Richdi-beja w Paryżu.

Wielka powódź na Węgrzech.

BUDAPESZT, 29. Wielka powódź, która nawiedziła Węgry w okolicach Klauzenburga poczyniła niezwykłe straty. Na wielkich przestrzeniach tory kolejowe są zupełnie zmyte, szyny znajdowano w odległości kilku kilometrów od toru. W Torganu 6 fabryk zostało zupełnie zatowionych. Według prowizorycznych strat dotychczas utonęło skutkiem katastrofy 80 ludzi.

Religijne bójki w czasie świąt.

LWOW, 29. W gminie Jastkowicach pow. tarnobrzeckiego podczas świąt doszło do krwawych rozruchów. Zwolennicy kościoła narodowego, których w Jastkowicach jest przeważająca liczba, napadli na rektywowanego niedawno proboszcza katolickiego i znieważyli go. W obronie proboszcza wystąpili wówczas katolicy, skutkiem czego wywiązała się bójka, której kres położyła policja. Zaznaczyć należy, że podobne starcia między ludnością odbywają się od dłuższego czasu skutkiem czego w Jastkowicach znajduje się wzmocniony posterunek policyjny.

Miljony na wojnę w Maroku i Syrji.

PARYŻ, 29.12. (Tel. wł.) Francuski minister skarbu wniósł preliminarz budżetowy na styczeń, który wykazuje ogólną cyfrę 3 miljardów 116 miljonów franków. W budżecie tym przewidziana jest suma 120 miljonów na prowadzenie wojen w Maroku i Syrji. W kołach politycznych i finansowych francuskich twierdzą, że preliminarz ten zostanie niewątpliwie przyjęty.

Hiszpanja odrzuciła propozycje pokoju.

MADRYT, 29.12. (Tel. wł.) Ze źródeł oficjalnych donoszą, że rząd hiszpański odrzucił propozycje przywiezione przez Camminga od Abd-el Krima.

Dwa wagony w przepaści.

PARYŻ, 29.12. (Tel. wł.) Wczoraj rano nadeszły z Mndrytu wiadomości o wielkiej katastrofie kolejowej expressu Madryt—Kartagena w okolicach Murcji. Pociąg wyskoczył z szyn i dwa wagony wpadły wgłąb przepaści. Liczba ofiar jest bardzo znaczna. Dokładnych szczegółów jeszcze brak, wskutek trudności komunikacji.

Odcięto głowę i ręce generałowi Kuo-Sun-Linowi.

PARYŻ, 29.12. (Tel. wł.). Dzienniki podają wiadomości ze źródeł angielskich, według których Czang-tso-lin po zdobyciu Mukdenu zorganizował przez ulice miasta triumfalny pochód w czasie którego na wielkim wzniesieniu wspartym dzidami obnoszono uroczyście odciętą głowę i ręce generała Kuo-sun-lina. Te same wiadomości komunikują, że żona Kuo-sun-lita również została stracona na rozkaz Czang-tso-lina.

Tryumf leningradzkiej opozycji.

MOSKWA, 29.12. (Tel. wł.) Kongres komunistyczny 599 głosami przeciw 65 przyjął rezolucję leningradzkiej opozycji.

Dolar w Łodzi.

ŁÓDŹ, 28.12. W dniu wczorajszym na rynku pieniężnym w Łodzi dolar kształtował się kursie 9.00. Banki dewizowe kupowały około godziny 12 efekty po kursie 8,50, sprzedawały po 8.60.

Tendencja zniżkowa.

Giełda pieniężna.

WARSZAWA, 28.12. Dolar w obrotach międzybankowych 9.00.

ZURYCH, 28.12. Paryż 18.82, Londyn 25.08 i pół, Nowy Jork 5.17 2, Berlin 1.23.1.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

BIULETYN

w dn. 29 grudnia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	743.5 mm
2) Kierunek wiatru	SW.
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	pochmurno
5) Wilgot. bezwzględna	4.7 mm
6) Wilgot. względna	96%
7) Temp. powietrza	+0°.8
8) Ilość opadów (z doby ubiegłej)	2°.8 mm
9) Najwyż. temp (z doby ubiegłej)	+5°.0
10) Najniż. temp. (z doby ubiegłej)	—1°.9
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p.p.	+0.22

Z głębi duszy.

Prof. Rozwadowski w „Czasie“ wzywa pod tym tytułem społeczeństwo do opamiętania:

Wiem dobrze, że odpowiedzialność za to, co się dzieje, spoczywa na całym narodzie i rozkłada się na wszystkich. Boć sejmu, senatu rządów zmieniających się jak w szopce, złej gospodarki głupich urządzeń i nieuczciwości nie narzucił nam nikt z zewnątrz. Ale odpowiedzialność nie na wszystkich się jednakowo rozkłada niewątpliwie mniejsza jest prostego pracownika, niż ministra, mniejsza żołnierza niż generała, mniejsza człowieka nie mieszającego się do polityki niż posła sejmowego. Największa oczywiście, sejmu, senatu i rządów.

Nazwiska wasze, chociaż nie bardzo sławne, są znane i zapisane i jeżeli kiedyś sąd przyszłych pokoleń, jeżeli kiedyś historja wyda wyrok, że naród polski nie zasłużył na odzyskaną niepodległość i państwo, to ten wyrok wasze przedewszystkiem nazwiska po wiek wieków przekleństwem obciąży.

Ale nie uwolni także tych, co się mianują inteligencją narodu, solą ziemi rodzinnej; przeciwnie, będzie zadawać pytanie: gdzieście wówczas byli Dlaczego nie dawaliście głośno i odważnie świadectwa prawdzie? Czemu nie wzbudziliście w sobie mocnej woli i nie zmusili waszych ślepych przewodników do wejścia na drogę prawdy?

Opowiada się powszechnie, wszędzie, bez osłonek, okropne rzeczy o zachłanności osobistej, żerującej jak świnie w korycie, o marnowaniu grosza publicznego, przekupstwa, lichocie stronnictw..., mówi z nazwiskami i szczegółami, może nieco, jak zwykle, przesadza, ale przecież ostatecznie roznoszą te wieści i puszczają w świat sami posłowie, senatorowie i panowie z ministerstw... Że są zresztą smutną prawdą, to widzimy niestety po skutkach. Więc dlaczego niema sądu, kary, jawności? Dlaczego dochodzenia nie odnoszą skutku? Czy dlatego, że wszyscy są wspólnikami? Gdzie jest prokuratorja państwa?

Czyż niema wśród sejmu i senatu, wśród urzędników bezpośrednio odpowiedzialnych ludzi czystych, uczciwych, kochających naród i mających choć trochę odwagi? Na takie pytania słyszy się odpowiedź: niestety, niema sposobu! Ale ci, co tak opowiadają, zapominają, że człowiek uczciwy, że prawdziwy mężczyzna, ma w najgorszym razie jedno wyjście: usunąć się, bo póki zajmuje jakieś stanowisko, to odpowiada za to co się dzieje. Ale lepszym sposobem jest jawnie i głośno wyznawać i czynić prawdę i uczciwość, tam na tem stanowisku, a nie tylko w prywatnych rozmowach.

Mówi sie także: tego nie można robić, wyjawiać wszystkiego, wszystkich winnych pociągać do odpowiedzialności czy usuwać, boby to okryło hańbą cały naród, podkopało wszelki autorytet i władzę, wywołało rozruchy. To jest oczywiście wymówka słabości, niedołęstwa, głupoty. Bo czyż i tak nie trzęciecie się sami ciągle ze strachu? Czyż i tak nie okrywacie całego narodu złą sławą?

Mówi się wreszcie: cóż zrobić, kiedy stronnictwa i partyjna zaciekłość nie pozwalają na żaden krok rozumny, a niema władzy, któraby ich za łeb wzięła. Przekleństwo na stronnictwa! Jedno jest stronnictwo: naród, jedno hasło: uczciwość i praca.

A jeżeli niema władzy ponad sejmem, to wobec stanu do jakiegośmy doszli, pozostaje jedna droga: Sam sejm i senat muszą zrobić harakiri, sam sejm musi zrobić coś jak zamach stanu. Niech po niesławnem życiu oczyści się bohaterską śmiercią, niech winni przyznają się heroicznie do win swoich, niech kilku zacznie, a pociągną resztę. bo najlepszym prokuratorem jest wspólnik.

I grzechy będą im odpuszczone. Ludzie są ludźmi, wszyscy jesteśmy słabi, grzeszni, mdłe jest ciało. Ale jest granica mdłości i podłoty! — Cofnijmy się wstecz od tej granicy. Większa jest radość z nawróconego grzesznika, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych.

To byłby drugi, jeszcze większy i lepszy cud nad Wisłą Jeżeli wstąpicie na tę drogę, to nasi ojcowie, dziadowie i pradziady, pokolenia bojowników i męczenników za wolność za uczciwość za naprawę Rzeczypospolitej przyjmą was kiedyś, dzisiejszych grzeszników z honorami. Wasze dostojeństwo nie będzie się wówczas ograniczać tylko do legitymacji sejmowej. A wasi synowie, którym chyba nie zawsze możecie patrzeć uczciwie w oczy i wasi wnukowie będą was wdzięcznie i z czcią wspominać.

Czas najwyższy, bo obrzydliwość już nam sięga do gardła. Inaczej hańba, a z hańbą upadek.

Sprawa rewindykacji polskich bibljotek z Sowietów.

Ciągnąca się od 3 lat przeszło sprawa zwrotu z bibljotek rosyjskich polskich książek rękopisów, sztychów, choć powoli, ale posuwa się naprzód. Już cztery transporty liczący każdy po kilkadziesiąt skrzyń nadeszły do Warszawy, lecz np. druków z 15 tysięcy nam przynależnych, dostaliśmy dotąd zaledwie 2000.

Z odczytu wygłoszonego przed paroma dniami w Bibljotece Jagiellońskiej przez p. Birkenmayera, współpraca współpracownika Komisji rewindykacyjnej w Leningradzie widać jak wielkie trudności ma nasza komisja do przezwyciężenia, jak iście benedyktyńskiej pracowitości potrzeba, by przejrzyć tysiące pozycji w katalogach i dowieść, że żądane dzieła, są naprawdę pochodzenia polskiego. Bowiem strona polska nie ma dostępu do bibljotek i może się opierać tylko na katalogach, to też wielokrotnie otrzymuje odpowiedź, że dany rękopis, czy druk zaginął, że nie da się odszukać.

Najgorzej rzecz przedstawia się ze zbiorami wileńskiemi, bo strona sowiecka nie chce uznać przynależności Wilna do Polski. Co do archiwum nieświeskiego Radziwiłłów uparcie znów dowodzi, że zbiory te zostały zabrane (ściślej zrabowane) przed pierwszym rozbiorem, zatem nie są objęte traktatem ryskim, który mówi tylko o rewindykacji mienia polskiego, które zostało wywiezione po r. 1772. Komisja ma jednak dane że rabunek Nieświeża nastąpił po tym terminie.

Co do prac samej komisji, to osobno są rozpatrywane działy: rękopisów, druków, sztychow. W byłej cesarskiej bibljotece publicznej w Petersburgu najdalej posunięto odbiór rękopisów: rękopisy słowiańsko-ruskie zostaną w Sowietach. Otrzymamy teologiczne, kanoniczne, włoskie, francuskie, niektóre na pergaminach pięknie illuminowane. Około 9000 rękopisów już zapakowano i odesłano do Warszawy. Lecz nie jest to jeszcze wszystko, co nam zostało zabrane. Dział dokumentów może najmniej przedstawiał trudności, oczywiście stosunkowo, ponieważ łatwiej było tu kwestjonować bezpośredni związek danego pergaminu czy aktu z Polską. Z tego działu między innemi zostało nam już zwrócone archiwum generała Dąbrowskiego.

W dziale druków praca dopiero jest w początkach i zaledwie 15% dotąd udało się odebrać.

Ogrom bibljoteki cesarskiej wśród której utonęły zbiory nasze czynią pracę żmudną, bo trzeba przeglądać wielkie ilości katalogów i różnych źródeł. A wiemy, że wśród tych druków znajduje się wiele najcenniejszych dla naszej kultury dzieł. Książki, należące do bibljoteki Zygmunta Augusta i późniejszych królów polskich, częściowo zrabowane przez Szwedów później na zasadzie traktatów odebrane i wcielone do bibljoteki Króla Sobieskiego, zagnane zostały nad Newą i teraz trzeba dowodzić ich polskiego pochodzenia lub przynależności polskiej.

Tak samo setki starych druków zrabowanych w klasztorach Jędrzejowskim, Miechowskim, Łysogórskim i tylu, tylu innych muszą do nas powrócić. To też w tym dziale praca zapewne nieprędko będzie zakończona.

Co do 24.000 należnych nam sztychów to jesteśmy na dobrej drodze. Lecz zbiory i dokumenty kultury i cywilizacji polskiej znajdują się nietylko w jednej bibljotece w Petersburgu, są one rozproszone po całem terytorjum federacji sowieckiej. — Wiele jeszcze trzeba będzie wysiłków ze strony polskich uczonych, by to co jest naszą najistotniejszą własnością, dorobkiem kultury pracy całych pokoleń — powróciło do Rzeczypospolitej.

KRONIKA

— Zabawa Sylwestrowa u Wioślarzy. W Kaliskim Towarzystwie Wioślarskiem, dorocznym zwyczajem, w dniu 31 grudnia r. b. odbędzie się Zabawa Sylwestrowa dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 10-ej wiecz. Strój wizytowy. Wejście 3 zł. Specjalne zaproszenia dla członków T-wa rozsyłane nie będą. O liczny udział Sz. Druhów i gości prosi Komitet.

— „Spadkobierca“ A. Grzymały — Siedleckiego w Kaliszu. Akademickie Koło Kaliszan, mające w dziedzinie wystawiania sztuk dramatycznych w Kaliszu bogatą już i zasłużoną tradycję, organizuje dn. 5 stycznia nowe przedstawienie, dając komedję Adama Grzymały — Siedleckiego p. t. „Spadkobierca“. Sztuka ta, grana z olbrzymiem powodzeniem na scenie teatru Narodowego w Warszawie i teatru Polskiego w Poznaniu, zyskała sobie ogólną niezwykle przychylną krytykę.

Autor przedstawia w niej cały splot zagadnień narodowo-aktualnych w sposób ciekawy i miły ukazując na scenie szereg doskonale podchwyconych, pełnych miejscami szczerego uczucia, to znów kanizmu — sytuacji.

To też zasługuje na gorące poparcie nietylko sam fakt wystawienia sztuki przez naszych akademików, ale i trafny wybór tejże.

— Ze Stow. Właścicieli Nieruchomości. W środę dnia 30 b. m. w gmachu Rzemieślników Chrześcijańskich przy ul. Piekarskiej, o godzinie 7 wieczór odbędzie się zwykłe zebranie miesięczne Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie delegata z wyjazdu do Warszawy. 2) Sprawy bieżące. 3) Wolne wnioski.

— Ze srebrnego ekranu. „Kobieta o nieczystem sumieniu“ to jedna z tych nielicznych atrakcji dzisiejszego Kalisza Główną rolę kreuje znana naszym kinomanom przepiękna Lili Dagover. Fakt, iż reżyserował ten film słynny Dupont, twórca „Hrabiny Paryża“ i „Dwóch światów“ świadczy o wartości tego obrazu „Żaden sędzia na świecie panią nie potępi“. Oderwana walka suchej litery prawa z wiecznie płynącem życiem. Obraz ten wyświetlany jest w kinie „Oaza“, którego nowa, a nadzwyczaj sympatyczna dyrekcja nie szczędzi sił i kosztów, aby dać Kaliszowi szlagiery!

— Kradzież biżuterji wartości 30 tysięcy złotych. W nocy z dnia 17 na 18 grudnia rb. w czasie pożaru w majątku Skarszew, gm. Tyniec, pow. Kaliskiego, z niezamkniętego kufra jacyś nieznani sprawcy skradli na szkodę małżonków Bronisława i Eleonory Lempów następującą biżuterję:

1) jedną kolję z pereł z zamkiem obsadzonym trzema brylantami.

2) jedną broszkę złotą wysadzaną brylantami z perłą wiszącą w formie łuku.

3) jedną broszkę złotą podłużną, wysadzaną brylantami mniejszemi w jednym rzędzie od końca do końca, obsadzona w środku dwoma dużemi brylantami.

4) jedną broszkę złotą łańcuszkową wysadzaną na przemian brylantami i perłami, w małych odstępach.

5) jeden pierścionek złoty w kształcie koniczynki zrobiony z trzech brylantów jednakowej wielkości.

6) jeden pierścionek z czerwonem rubinem, obsadzony po bokach dwiema brylantami jednakowej wielkości

7) jedną broszkę złotą z trzema perłami, w pośrodku mały brylancik, wszystkie trzy perły w odcieniach bronzowy, niebieski i różowy.

8) jedną branzoletkę złotą kształtu obrączkowego wysadzaną perłami w środku cokolwiek większemi, po bokach mniejszemi.

9) jeden pierścionek złoty z dwoma brylantami i jednem szafirem ciemno-niebieskim tworzącym listek koniczynki.

10) jeden medaljonik złoty z wizerunkiem Matki Boskiej wyciśnięty matowo na cieńkim złotym łańcuszku.

Ogólna wartość skradzionej biżuterji wynosiła 30.000 złotych.

Przeprowadzone natychmiastowe dochodzeprzez tut. E. U. S. wykazały, że kradzieży biżuterji tej dokonał ktoś z pracowników majątku Skarszew wobec czego na skutek podejrzenia przeprowadzono rewizję u mechanika Jana Poca. W czasie

Kiedy otrzymamy 100 milj. dolarów.

W wigilję powrócił do Warszawy wiceprezes Banku Polskiego dr. Feliks Młynarski, który — jak wiadomo — bawił przez czas dłuższy w Ameryce i w Anglji, pertraktując z tamtejszymi kołami finansowemi o wielką pożyczkę zagraniczną dla Polski. Natychmiast po przyjeździe do Warszawy dr. Młynarski odbył długą dwugodzinną konferencję z ministrem skarbu, p. Zdziechowskim.

Rezultatem pobytu d-ra Młynarskiego za oceanem jest rozpoczęcie pertraktacji o wielką pożyczkę dla Polski z „Bankers Trust", który jest jedną z najpoważniejszych instytucji finansowych w Stanach Zjednoczonych. W razie pomyślnego rezultatu tych rokowań będzie to największa pożyczka zagraniczna, jaką Polska dotąd uzyskała, chodzi bowiem o pożyczkę około 100 miljonów dolarów, opartą na wydzierżawieniu monopolu tytoniowego.

Tempo pertraktacji będzie możliwie najszybcze, potrwają one jednak najmniej około 3 miesięcy. Istnieją bowiem duże trudności techniczne w pertraktacjach; do najważniejszych należy oddalenie Ameryki. Osobiste porozumiewanie się jest przez to utrudnione, gdyż na każdorazowy przejazd z jednego kraju do drugiego potrzeba około 10 dni czasu. Pozatem opracowanie odpowiedniej umowy pod względem prawniczym wymagać będzie — rzecz prosta — także dłuższego czasu.

W każdym razie rokowania prowadzone będą z całym pośpiechem. Delegaci „Bankers Trust" wyjadą do Polski dopiero po Nowym Roku, dowiadujemy się, że wyjechali oni z Ameryki już w dniu wczorajszym i staną w Warszawie za jakieś 10 dni, t. j. około 6-go stycznia.

Wiadomość o rozpoczęciu pertraktacji z „Bankers Trust" o pożyczkę dla Polski, wywarła zagranicą daleko większe wrażenie, niż w Polsce. Wiadomość tę omawiają szczegółowo prawie wszystkie czasopisma gospodarcze Europy, jak i Ameryki.

rewizji znaleziono tylko 12 pasemek nici i buteleczkę eliksiru skradzionych wczasie pożaru, które były ukryte pod szafą i umywalnią. Na skutek powyższego oczywiście Poca aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Prowadzone dalsze dochodzenia za skradzioną biżuterją dały wynik pozytywny, gdyż złodziej czując się widocznie źle, skradzioną biżuterję podrzucił na trawniku obok spalonego pałacu, którą w całości w dniu 28.XII r. b. odnaleziono i doręczono poszkodowanym.

W sprawie tej prowadziła dochodzenie Eksp. Urzędu Sledczego w Kaliszu.

— **Amatorzy owocu.** W dniu 28.XII r.b. nieznani sprawcy za pomocą dobranych kluczy dostali się do piwnicy z owocem przy ul. Garbarskiej Nr. 6 i skradli na szkodę Abramowicza Szaji owocu na sumę 120 zł.

— **Alarmujące wiadomości o jaglicy** Ze wszystkich stron kraju napływają alarmujące wiadomości o coraz nowych ogniskach jaglicy (egipskie zapalenie oczu), pojawiających się w najrozmaitszych miejscowościach. W Województwie Poleskim stwierdzono, że w zakładach zamkniętych zgórą 50% dzieci chorych jest na jaglicę; w województwie Nowogródzkiem odsetek ten jest jeszcze więcej. Jaglica szerzy się gwałtownie wśród dzieci pow. Warszawskiego (Nowy Dwór), w Górze Kalwarji, w pow. Sieradzkim, Kaliskim, Pinczowskim, w woj. Krakowskim, Lwowskim i Poznańskim, jak również w samej Warszawie.

Dotychczas przedsięwzięte środki okazują się niedostateczne, a każdy tydzień powiększa zarazę, który przybrało już charakter epidemji. Skoordynowanie działalności władz centralnych (M-stwa Pracy i Opieki Społ., M-stwa Oświecenia Publicznego, M-stwa Spraw Wojskowych i Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia), organizacji samorządowych i sił społecznych staje się naglącą koniecznością. Dalsze zamykanie oczu na smutną rzeczywistość sprawi, że opanowanie epidemji przewyższy niebawem siły Państwa i Polska stanie się jednem znajwiększych ognisk zarazy jagliczej w Europie.

— **„To-To".** Tygodniowy magazyn ilustrowany pod redakcją Jaljana Tuwima. Ukazał się Nr 4, gwiazdkowy w barwnej okładce, 24 kolumny druku z dodatkiem „To-To" dla dzieci. Mnóstwo ilustracji. Nagrody pieniężne za rozwiązanie zadań. Treść nr. 4: Ze starych szpargałów — Rozbitki z „Dorady" — Tygrys — Jak mandaryn wykupił Sylwję — Przygody bohatera kinowego na drapaczach nieba — Figle św. Biurokracjusza — Rastelli -- Gabinet osobliwości — Zegary — Radjo — pilicjant mechaniczny — Jak powstaje męska moda — Kącik dla smakoszów — Z dokumentów ludzkich — Wskazówki, które zniknęły — Co „To-To" widziało pod choinką — Trochę śmiechu... — Od poranka do poranka — Jak się myją narody — Słynne sposoby przemytników — Skok w głąb — Rozrywki. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Boduena 7, Konto w P. K. O. nr. 12.222. Numery okazowe na żądanie.

— **„Przegląd Polityczny"** ostatni swój zeszyt (listopad-grudzień) poświęcił omówieniu stosunków polsko-niemieckich. Zagadnienie to, będące zawsze zagadnieniem o pierwszorzędnej doniosłości dla naszego życia politycznego i gospodarczego, nabrało obecnie po podpisaniu układów locareńskich, specjalnego znaczenia. Gruntowne zapoznanie się z niem jest niezbędnem dla każdego poważnego czytelnika polskiego.

Przegląd Polityczny dał w swoim ostatnim zeszycie bogaty materjał, który zagadnienie to wszechstronnie oświetla. Wstępny artykuł redakcyjny obrazuje tło i charakter ogólny wzajemnego stosunku Polski i Niemiec. Następnie, szczegółowo omawiaję to zagadnienie prof. Stanisław Kutrzeba z punktu widzenia politycznego i Rykten z punktu widzenia gospodarczego. Jako przeciwstawienie tezom polskim, p. Hans Schwann, członek zarządu niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, przedstawia poglądy niemieckie w artykule p. t. „Zagadnienie polsko-niemieckie". Układy w Locarno, które wytworzyły nowy układ stosunków między Polską a Niemcami, zostały omówione przez prof. Jana Dąbrowskiego i prof. Juljana Makowskiego, który poddaje analizie prawnej traktat arbitrażowy polsko-niemiecki. Wreszcie, znakomity historyk francuski, prof. Alfons Aulard przedstawia w zwięzłym artykule przyszłe stosunki Francji i Niemiec. Bogata kronika polityczna, przegląd literatury i prasy politycznej oraz bibljografja zamykają ten wysoce wartościowy zeszyt „Przeglądu Politycznego".

— **Jakie podatki płacić będziemy w styczniu?** W styczniu r. 1926 płatne są podatki: 1) podatek od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. (według własnych obliczeń) od zajęć przemysłowych, samodzielnych, wolnych zajęć zawodowych, oraz przedsiębiorst sprawodawczych — handlowych poniżej II kategorji i przemysłowych poniżej V-ej kategorji (do 31 stycznia), 2) 3-cia rata $^{1}/_{3}$ podatku wymierzonego od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. (do 31 stycznia), 3) podatek od skrzynek depozytowych za cały 1926 r. zgóry. Prócz tego płatne są w styczniu jak zwykle: podatek od obrotu za grudzień przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II kategorji oraz przemysłowe I-ej do V-ej kategorji (do 15 stycznia), podatek dochodowy od uposażeń służbowych i t. p. (w 7 dni po potrąceniu podatku przy wypłacie), oraz te wszystkie podatki, których termin płatności w styczniu został ustalony dla danego płatkika w doręczonym mu nakazie płatniczym.

— **Wpływy skarbowe w listopadzie.** Wpływy z podatków, opłat, ceł i monopolów wyniosły w listopadzie 101,3 milj. zł., czyli mniej niż w październiku r. b. (107 milj. zł.) i mniej niż w listopadzie 1924 r. (137 milj. zł.). Pogorszenie się wpływów w listopadzie r. b. w stosunku do wpływów w listopadzie r. 1924 spowodowane zostało przedewszystkiem zmniejszeniem się wpływu z ceł. Gdy w r. ub. (w listopadzie) dochód z tego źródła wyniósł 33,8 milj. zł., to w tym roku tylko 12,8 milj.zł.

Kącik radjowy.

Angielskie Tow. Radjowe daje szczegółowe sprawozdanie z poszczególnych stacji europejskich za październik: Hilversum — b. dobrze, Münster — dobrze, Malmo — dobrze (często przeszkadza telegraf), Berlin — niezadawalniająco, Zurych i Oslo — wiele przeszkód, Bruksella — dobrze i czysto, Rzym — dosyć dobrze, Radjo-Paryż (1750) bardzo dobrze.

Nowe stacje. W Danji otwarto nową stację w Hamerau na fali 1900. Kopenhaga pracuje obecnie na fali 340. Kadyks (Hiszpanja) podaje codziennie o 19-ej na fali 360, Bilbao od 9-ej wieczorem do północy na 383, Castillo na 304. W Holandji otwarto dwie nowe stacja na krótkie fale, Min. Kolonji na 42 i Minist. Poczt 25.

W Finlandji funkcjonują obecnie 2 stacje wojskowe w Helsingforsie we wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę od 18-ej na fali 318 i we wtorek, czwartek i sobotę od 18.30 — 21 na fali 522.

Przeciwko „podsłuchiwaczom" wystąpił surowo rząd szwajcarski. Jednego z niezameldowanych radjoamatorów władze pocztowe skazały na 1000 franków szwajcarskich kary.

Ostatnie wiadomości.

Lwów świeci patrjotyzmem.

LWÓW. (Radio). 29.12. Pod przewodnictwem wojewody Garapicha uformował się komitet w celu ściągnięcia podpisów na pożyczkę wewnętrzną dla podwyższenia kapitału Banku Polskiego i uniknięcia w ten sposób udziału kapitałów zagranicznych w tej instytucji finansowej.

Wylewy w Nadrenji.

KOLONJA. (Radio). 29.12. Wskutek ciągłych deszczów Ren ciągle przybiera. Wysokość wody w Renie wynosi obecnie 4,5 metra nad poziom normalny. Miasto Kreütznach zalane. Woda dostała się do mieszkań parterowych. Z Koblencji donoszą, że Mozela wylała. Deszcz w Nadrenji pada w dalszym ciągu.

Katastrofa na morzu.

HAMBURG. (Radio). 29.12. Przed tygodniem wyjechało 18 statków parowych, o których nie ma dotąd żadnych wiadomości. Przypuszczać należy, że wszystkie zginęły.

Wiadomości metereologiczne.

BERLIN, (Radjo) 29.12. Wczoraj w południe termometr wskazywał 7 stopni ciepła. Przez cały dzień padał deszcz. Zapowiedź na dzisiaj: ciepło—deszcz.

RADIO.

Program na środę 30 grudnia 1925.

BERLIN (505. 576. 1300) 20.30 „Porwanie Sabinek" kom. Schëntana.

WROCŁAW (418, 251) 12.30, koncert 17 Wieczór Griega, 20.15 Dramaty.

HAMBURG (392-5,293.279) 20 Bal na zakończenie roku — 30 numerów programu.

KRÓLEWIEC (463) 17 koncert 19.30 Wieczór Brachmsa

LIPSK (452. 294) 16 koncert; 20.15 Król Alp. „Bajka".

MONAHIUM (485.340) 16.30 koncert 20. Wieczór L. Falla

BARCELONA (325. 460) 22. Opera.

OSLO (382) 20. koncert, 21.30 muz. taneczna.

RZYM (425) 20.40 koncert.

TULUZA (441) 21.45 koncert galowy 22.25 muz. taneczna

PARYŻ (458) 22. koncert.

ZURYCH (515) 20.30 koncert.

WIEDEŃ (530. 404) 16.15 koncert utw. Verdiego 20 „Holender" op. Wagnera.

LOZANNA (850) 18. Wieczór dziecinny.

HILVERSUM-HOLANDJA (1050) 20.50 koncert.

LONDYN-DAVENTRY (365-1600) 17.15,20.25 i 21 koncerty

STOCKHOLM (427. 1350) 19 i 21.40 koncerty.

UWAGA: Czas w Londynie i Paryżu różni się o godzinę, czyli gdy u nas jest pierwsza w nocy, w Londynie i Paryżu jest godzina dwunasta.

Jak znaleziono zwłoki św. Wacława?

Od najdawnieszych czasów uprawiał naród czeski głęboki kult św. Wacława, tak w okresie początkowym katolicyzmu jak i w dobie reformatorskich dążeń husyckich, w czsie których dodano do starego chorału św. Wacława refren „Święty Wacławie, nie daj zaginąć nam i ani pokoleniom przyszłym". Także okres ucisku narodowego oddawał należną cześć świętemu narodu, ten okres połączył kult jego ze swym losem politycznym. Imię św. Wacława było symbolem zjednoczenia narodowego i dążeń do niepodległości narodowej. Dlatego też polityczni wrogowie narodu patrzyli nieprzyjaznym wzrokiem na rozwój kultu świętego narodowego. Jeszcze w ub. stulecia zabroniono historykom czeskim poszukiwań w kaplicy św. Wacława za jego grobem, i zwłokami. Zakazy arcybiskupa praskiego nie stanęły jednak na przeszkodzie namiętności badań historycznych Kamila Hilberta. Rozpoczął on poszukiwania tajne na własną rękę. W czasie odnawiania kaplicy okazało się, że płyta grobowa jest w stylu romańskim, co wskazywało na dobę Spytihniewa i że to właśnie jest najstarsze miejsce z całego kościoła. Od tej chwili nabrał Hilbert pewności że w kaplicy muszą być złożone zwłoki św. Wacława. Rozpoczął swą pracę i rzeczywiście po wykopaniu nie wielkiej szczeliny natknięto na metalową trumnę. Badacz natychmiast przywołał kanonika d-ra Podlahę celem wspólnego zbadania, z jakiego materjału trumna jest sporządzona czy z ołowiu, czy też z cyny. Trumna ołowiana byłaby rzeczywiście jeszcze z czasu Karola IV. Cyna zaś wskazywałaby na renesans. Ustalono, że trumna jest sporządzona z ołowiu, co było dowodem, że zwłoki św. Wacława zostały złożone tam dzięki troskliwości jego wielkiego czciciela „Ojca ojczyzny" — Karola IV. Arcybiskup praski udzielił Hilbertowi zupełnego pełnomocnictwa w dalszych jego poszukiwaniach. Gdy płytę grobową podniesiono zupełnie, ukazała się ogromna trumna, po otwarciu której znaleziono wewnątrz skrzynkę metalową z kośćmi św. Wacława, i ze srebrną tabliczką, na której były objaśnienia o zawartości skrzynki i osobista pieczęć Karola IV.

Wielcy ludzie o kobietach.

Kobieta jest pięknem niedopatrzeniem natury (Milton).

Kobieta jest glebą, - którą mężczyzna uprawia według swego życzenia (Mahomet).

Kobietom pochlebiają ci mężczyźni, którzy je najmniej cenią (Mahomet).

Małpa ubrana w purpurę, zostanie zawsze małpą, tak samo kobieta, jakkolwiek by się maskowała zostanie zawsze tylko kobietą — (D. Rotterdamski).

Kobiety mające ładne nogi przeskakują przez potok zupełnie inaczej niż kobiety nieładnie zbudowane (D-de Noufrillo).

Piękna żona, jest dobrem na rok lub dwa lata potem staje się ona w pożyciu domowem niedostatecznym panażem, a w końcu szyldem, który ma piękną stronę wywieszoną na ulicę, gdy mężowi pozostaje tylko odwrotna strona szyldu — (O. Feuillot).

Jeśli kobieta żąda od męża nieco więcej wolności, to znaczy, że chodzi jej o taką wolność, aby go mogła okłamywać (Blondal).

Kobiety, które za wiele mówią o wierności, w praktyce zapominają o tem wyobrażeniu (Y.).

Jest roskosznie być piękną kobietą. Szkoda tylko, że umiera się wówczas dwa razy (Foutenello).

Kobieta jest ptakiem, którego mężczyzna trzyma tylko za koniec skrzydła. Zawsze ucieknie on zostawiając mu w ręce tylko trochę pierza, lub wogóle nic (Senoka).

Przepych kobiecy dosięgnął tej miary, że mieć jedną kobietę dla siebie, trzeba być bardzo bogatym i bardzo zakochanym. Inaczej nie pozostaje nic innego, jak kochać kobiety... innych (Alfons Karr). L.

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. RADWAN.